

Wyrok z dnia 17 kwietnia 1998 r.

II UKN 612/97

Okoliczność, że inwalidztwo z tytułu wypadku przy pracy było czasowe i został wyznaczony termin badania kontrolnego nie ma prawnego znaczenia dla biegu terminu przedawnienia roszczeń uzupełniających.

Przewodniczący SSN: Maria Mańkowska, Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar (sprawozdawca), Stefania Szymańska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 1998 r. sprawy z powództwa Danuty Z. przeciwko Zespołowi Zakładów Opieki Zdrowotnej w O. o rentę wyrównawczą, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku Białej z dnia 5 czerwca 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Powódka Danuta Z. dochodziła zasądzenia od pozwanego Zespołu Opieki Zdrowotnej w O. renty uzupełniającej w kwocie po 510 zł miesięcznie, podając na uzasadnienie, że jako pracownik pozwanego uległa w dniu 10 sierpnia 1990 r. wypadkowi przy pracy. W dniu 6 maja 1991 r. została zaliczona do III grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia i III grupy w związku z wypadkiem przy pracy i od dnia 12 kwietnia 1991 r. (od wyczerpania zasiłku chorobowego) otrzymuje rentę inwalidzką. Pobierane świadczenie w wysokości 377,88 zł miesięcznie nie rekompensuje jej strat w związku z wypadkiem, bowiem gdyby kontynuowała zatrudnienie jej wynagrodzenie wynosiłoby około 890 zł miesięcznie. Różnica między tymi kwotami (między wynagrodzeniem a rentą wypadkową) stanowi dochodzoną rentę uzupełniającą należną w oparciu o art. 444 § 2 KC. Według powódki odpowiedzialność pracodawcy opiera się na zasadzie ryzyka - art. 435 § 1 KC.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając przedawnienie roszczenia w myśl art. 442 § 1 zdanie 1 KC.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Oświęcimiu wyrokiem z dnia 17 kwietnia 1997 r. oddalił powództwo, dzieląc zarzut przedawnienia i stwierdzając, że bieg trzyletniego okresu przedawnienia rozpoczął się od dnia 6 maja 1991 r., w którym powódka dowiedziała się o szkodzie materialnej i o osobie odpowiedzialnej za skutki wypadku. Sąd nadto doszedł do przekonania, że zasady współżycia społecznego nie sprzeciwiają się uwzględnieniu przedawnienia.

W apelacji od tego wyroku Danuta Z. zarzuciła, że o dowiedzeniu się o szkodzie można mówić dopiero w dniu 9 maja 1994 r., od kiedy jej inwalidztwo w związku z wypadkiem przy pracy zostało uznane za trwałe. Zarzutu tego nie podzielił Sąd Wojewódzki w Bielsku Białej, który wyrokiem z dnia 5 czerwca 1997 r. oddalił apelację. W ocenie Sądu powódka dowiedziała się o szkodzie 6 maja 1991 r., wtedy bowiem została uznana za inwalidę w związku z wypadkiem przy pracy. Między tą datą a dniem 9 maja 1994 r., kiedy inwalidztwo to zostało potwierdzone „nie zaszły żadne nowe okoliczności, które miałyby wpływ na początek biegu przedawnienia” w rozumieniu art. 442 § 1 KC.

Powyższy wyrok zaskarżyła kasacją powódka i zarzucając naruszenie prawa materialnego - art. 442 § 1 KC - przez błędną wykładnię, wniosła o jego zmianę i uwzględnienie żądania pozwu. W jej ocenie dowiedziała się o szkodzie dopiero po kontrolnym badaniu przez Obwodową Komisję Lekarską do spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia w dniu 9 maja 1994 r., która stwierdziła, że inwalidztwo związane z wypadkiem przy pracy ma charakter stały. W odpowiedzi na kasację strona pozwana wniosła o jej oddalenie, wskazując, że już w chwili wypadku powódka wiedziała o szkodzie „nie znała jedynie jej rozmiarów”. Wiedza o nich wystąpiła w dniu 6 maja 1991 r. wtedy bowiem powódka została zaliczona do trzeciej grupy inwalidów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Od dnia 1 stycznia 1990 r. pracownicy zostali uprawnieni do dochodzenia od zobowiązanych pracodawców, naprawienia szkody na podstawie prawa cywilnego, jeżeli świadczenia otrzymane na podstawie ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) nie wyrównały jej w pełnym zakresie. Było to

związane z uchyleniem przez przepis art. 4 pkt 3 ustawy z dnia 24 maja 1990 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym (Dz. U. Nr 36, poz. 206), art. 40 ustawy wypadkowej, w myśl którego świadczenia z tej ustawy stanowią zaspokojenie wszelkich roszczeń z tytułu uszczerbku na zdrowiu na skutek wypadku przy pracy w stosunku do pracodawcy. Jest to możliwe przy wykazaniu odpowiedzialności pracodawcy z tytułu czynu niedozwolonego. Roszczenia takie jednak - skoro mają charakter majątkowy - ulegają przedawnieniu. Dotyczy to także świadczeń powtarzających się, a więc renty gdy uprawniony utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej (art. 444 § 2 KC). Przedawnienie takiego roszczenia objęte jest trzyletnim terminem określonym w art. 442 § 1 zdanie 1 KC. W myśl tego przepisu bieg przedawnienia rozpoczyna się od chwili, w której poszkodowany dowiedział się o powstaniu szkody i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, przy czym obie te przesłanki winny wystąpić łącznie. Źródłem roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego jest - stosownie do art. 444 KC - uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia (szkoda na osobie). Dotychczasowe, utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego przyjmuje, że poszkodowany musi mieć świadomość szkody w ogóle, bez konieczności jej precyzyjnego obliczenia (por. np. uchwałę siedmiu sędziów SN z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 6/62 - OSNCP 1964, Nr 5, poz. 87).

Z tych ogólnych uwag wynika, że powódka wiedziała o szkodzie, także w jej wymiarze finansowym, od chwili gdy - jako zaliczona do III grupy inwalidów z tytułu wypadku przy pracy - przeszła na rentę inwalidzką „wypadkową” od dnia 12 kwietnia 1991 r. stosownie do orzeczenia Obwodowej Komisji Lekarskiej do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia w O. z dnia 6 maja 1991 r. Wiedziała także o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, będącej wynikiem wypadku przy pracy (abstrahując od tego, czy istniały podstawy do przypisania odpowiedzialności pracodawcy z tytułu czynu niedozwolonego). W tych warunkach stanowisko Sądu Wojewódzkiego, że początek biegu przedawnienia należy liczyć od maja 1991 r. jest trafne, co pociąga za sobą stwierdzenie, że powództwo niniejsze jest przedawnione. Okoliczność, że inwalidztwo było czasowe i został wyznaczony termin badania kontrolnego, nie ma prawnego znaczenia dla biegu terminu przedawnienia. Między stwierdzeniem inwalidztwa a terminem badania kontrolnego nie zaszły żadne nowe okoliczności, które miałyby wpływ na początek biegu przedawnienia, bowiem w tym czasie nie ujawniły się nowe, odrębne szkody wynikłe z tego samego zdarzenia. Skoro więc kasacja nie zawiera usprawiedliwionych podstaw, należało ją oddalić na podstawie art. 393¹² KPC.

=====